

Sygn. akt I A Ca 355/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 sierpnia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Jarosław Marek Kamiński
Sędziowie	:	SA Elżbieta Borowska SA Małgorzata Dołęgowska (spr.)
Protokolant	:	Iwona Aldona Zakrzewska

po rozpoznaniu w dniu 9 sierpnia 2013 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **J. K. (1)**

przeciwko **(...) Towarzystwu (...) S.A. w W.**

o zapłatę

na skutek apelacji **pozwanego**

od wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie

z dnia 15 marca 2013 r. sygn. akt I C 310/12

I. oddala apelację;

II. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1.800 zł tytułem zwrotu kosztów procesu za drugą instancję.

UZASADNIENIE

Małoletni J. K. (1), reprezentowany przez przedstawicielkę ustawową A. K., wniósł o zasądzenie od (...) S.A. kwoty 135.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 10 marca 2012 r. tytułem zadośćuczynienie za krzywdę wywołaną śmiercią ojca wskutek wypadku spowodowanego przez sprawcę ubezpieczonego u pozwanego (art. 446 § 4 k.c.).

(...) .U. S.A. w W. wniosła o oddalenie powództwa, podnosząc że powodowi wypłacono już stosowne zadośćuczynienie. Wskazała też, że ojciec powoda J. K. (2) przyczynił się do wypadku, bowiem poruszał się po drodze publicznej bez żadnego oznaczenia, które poprawiałyby jego widoczność dla innych uczestników ruchu drogowego.

Wyrokiem z dnia 15 marca 2013 r. Sąd Okręgowy w Olsztynie zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 80.000 zł z ustawowymi odsetkami od 10 marca 2012 r., w pozostałej części powództwo oddalił, nakazał ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa, od powoda z zasądzonego roszczenia kwotę 2.928 zł, a od pozwanej 4.212 zł - tytułem brakujących kosztów sądowych oraz zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 2.638,33 zł tytułem części kosztów procesu.

Orzeczenie to zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne.

W dniu 19 października 2011 r. na drodze W. – W. doszło do wypadku drogowego, w wyniku którego L. B. (1) kierujący pojazdem marki F. (...), nie zachowując należytej ostrożności i właściwej obserwacji miejsca, w którym doszło do zdarzenia, potrącił jadącego rowerem ojca powoda J. K. (2) ze skutkiem śmiertelnym. L. B. (1) posiadał zawartą z pozwanym umowę ubezpieczenia OC posiadacza pojazdu mechanicznego (polisa nr (...)).

W związku z tym (...) S.A. w W. w dniu 9 marca 2012 r. wypłaciła J. K. (1) zadośćuczynienie za doznaną krzywdę po śmierci ojca w kwocie 15.000 zł.

W dniu 24 września 2012 r. Sąd Rejonowy w Bartoszycach uznał L. B. (1) za winnego popełnienie zarzucanego mu czynu i za to z mocy art. 177 § 2 k.k. skazał go na karę jednego roku i ośmiu miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem wykonania na okres próby czterech lat. Dodatkowo Sąd wymierzył grzywnę i orzekł środek karny zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres jednego roku.

W chwili wypadku J. K. (1) miał 8 lat. Był jedynym dzieckiem J. K. (2) i był z nim bardzo związany. Wspólnie spędzali wolny czas, chodzili na ryby, bawili się na podwórku, grali w piłkę, jeździli rowerem, odrabiali lekcje. Ojciec małoletniego odwoził go i odbierał ze szkoły. Po śmierci ojca, powód budził się w nocy i płakał. Zmieniło się też jego zachowanie, gdyż stał się mniej wesoły i bardziej zamyślony. Matka powoda chodziła z nim do psychologa. Również w szkole objęty był specjalną opieką pedagogów.

W tak ustalonym stanie faktycznym, Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że powództwo zasługuje na uwzględnienie w części.

Podał, że wyłączna wina sprawcy wypadku L. B. (2) została stwierdzona prawomocnym wyrokiem sądu karnego i wynika wprost z dokumentów zawartych w aktach sprawy karnej. Tym samym zobowiązany do zapłaty określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczony, jest ubezpieczyciel. Sąd zauważył też, że pozwana nie wykazała innych okoliczności, które mogłyby wpłynąć na ustalenie przyczynienia się poszkodowanego do powstałej szkody.

W ocenie Sądu I instancji, odpowiednie zadośćuczynienie należne powodowi powinno zamykać się kwotą 95.000 zł. Wskazał, że kwota w pełni odpowiada doznanej przez powoda krzywdzie, gdyż uwzględnia wstrząs psychiczny jakim była nagła tragiczna śmierć ojca oraz głęboki ból związany z jego nieodwracalną stratą. Mając na uwadze fakt, że otrzymał on już od pozwanego 15.000 zł, Sąd I instancji zasądził na jego rzecz 80.000 zł.

Jako podstawę prawną rozstrzygnięcia wskazał art. 446 § 4 k.c. w zw. z art. 822 § 1 i § 4 oraz art. 34 ust.1 i art. 35 w zw. z art. 19 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych.

O kosztach procesu rozstrzygnął stosując zasadę stosunkowego rozdzielenia kosztów. Nadto, na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. z art. 100 k.p.c., rozliczył nieuiszczone przez strony koszty sądowe.

Apelację od tego wyroku, ponad kwotę 35.000 zł, wniosła pozwana, która zarzuciła Sądowi I instancji naruszenie:

1. art. 11 k.p.c. przez przyjęciu za wiążące ustaleń w zakresie przyczynienia się poszkodowanego J. K. (2) do zdarzenia z dnia 19 października 2011 r.,

2. art. 232 k.p.c. poprzez niedopuszczenie z urzędu dowodu mającego istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, tj. z opinii biegłego do spraw rekonstrukcji wypadków drogowych na okoliczność ustalenia stopnia przyczynienia się J. K. (2) do zdarzenia z dnia 19 października 2011 r.,
3. art. 362 k.c. przez odstąpienie od obowiązku zbadania, w jakim zakresie J. K. (2) przyczynił się do wypadku,
4. art. 446 § 4 k.c. przez mylne określenie wysokości krzywdy doznanej przez powoda.

Wnosił o zmianę wyroku poprzez oddalenie powództwa ponad kwotę 35.000 zł albo uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy w sposób wszechstronny rozważył zgromadzony w sprawie materiał dowodowy i poczynił prawidłowe, znajdujące należyte odzwierciedlenie w zgromadzonych dowodach ustalenia faktyczne, które Sąd Odwoławczy w całości podziela i przyjmuje za własne. Na aprobatę zasługują też wyprowadzone na podstawie tych ustaleń wnioski i ocena prawna.

Przede wszystkim Sąd I instancji trafnie uznał, że co do zasady powodowi przysługuje wobec pozwanego ubezpieczyciela roszczenie o zadośćuczynienie za śmierć ojca.

Przepis art. 446 § 4 k.c. daje podstawę do zasądzenia zadośćuczynienia z powodu krzywdy polegającej na cierpieniach psychicznych wywołanych śmiercią osoby najbliższej. W literaturze i orzecznictwie wskazuje się, że na rozmiar krzywdy, o której mowa w tym przepisie, mają wpływ przede wszystkim wstrząs psychiczny i cierpienia moralne wywołane śmiercią osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki po jej śmierci, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, rola w rodzinie pełniona przez osobę zmarłą, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem śmierci osoby bliskiej, stopień, w jakim pokrzywdzony będzie umiał odnaleźć się w nowej rzeczywistości i zdolność do jej zaakceptowania, wiek pokrzywdzonego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 2011 r., III CSK 279/10, niepubl.).

Wbrew zarzutom apelacji, powyżej wymienione kryteria i okoliczności, zostały uwzględnione przez Sąd I instancji przy ustaleniu wysokości zadośćuczynienia. Zebrany w sprawie materiał dowodowy w postaci zeznań świadków i opinii biegłego sądowego z zakresu psychologii J. M. nie pozostawia wątpliwości, że J. K. (1) łączyły z ojcem bliskie i silne więzi emocjonalne. Ojciec był dla powoda autorytetem, a małoletni mógł liczyć na jego pomoc i wsparcie. Śmierć J. K. (2) spowodowała istotne zmiany w funkcjonowaniu psychologicznym i stanie psychicznym powoda, obniżając w znaczący sposób jakość i komfort jego życia. Pomimo upływu prawie dwóch lat od śmierci ojca, u powoda nadal widoczne są przejawy stresu pourazowego. Chłopiec jest wrażliwy, drażliwy, lękowy i zahamowany psychoruchowo, z zaburzonym poczuciem stabilizacji i brakiem poczucia bezpieczeństwa. Biegła zwróciła także uwagę, że wywołane śmiercią ojca straty w zakresie oddziaływań wychowawczych, edukacyjnych, społecznych i rodzinnych są długoterminowe, co będzie ujawniło się stopniowo i może mieć wpływ na jego dalsze funkcjonowanie. W wyniku tragicznego wypadku drogowego, powód utracił najbliższą sobie osobę, na którą mógł zawsze liczyć i która zapewniała mu oparcie psychiczne.

Naruszenie tak silnych więzi rodzinnych niewątpliwie zasługiwało na wzmożoną ochronę i dlatego też oceniając rozmiar krzywdy powoda należało uznać, że przyjęte przez Sąd Okręgowy zadośćuczynienie w kwocie 95.000 zł nie jest rażąco zaniżone i może być uznane za odpowiednie w rozumieniu art. 446 § 4 k.c. Zaznaczyć przy tym należy, że powszechnie przyjmuje się, iż korekta w postępowaniu odwoławczym przyznanej przez sąd pierwszej instancji tytułem zadośćuczynienia sumy pieniężnej możliwa jest wtedy, gdy suma ta rażąco odbiega od tej, która byłaby adekwatna do rozmiarów doznanej krzywdy (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 18 listopada 2004 r., I CK 219/04, LEX nr 146356; z dnia 22 marca 2001 r., V CKN 1360/00, LEX nr 52394). W ocenie Sądu Apelacyjnego zadośćuczynienie

w kwocie 95.000 zł w pełni uwzględnia rozmiar cierpień powoda, spełniając tym samym w należyтым stopniu swoją funkcję kompensacyjną, a jednocześnie odpowiada aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa.

Odnosząc się zaś do zarzutów dotyczących uchybienia przez Sąd I instancji przepisom procesowym, wskazać należy, że powszechnie przyjmuje się, że oparcie apelacji na takiej podstawie, wymaga od skarżącego, aby – poza naruszeniem przepisów postępowania – wykazał, że następstwa stwierdzonych wadliwości postępowania były tego rodzaju (lub skali), iż kształtowały lub współkształtowały treść zaskarżonego w sprawie orzeczenia (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 lutego 1997 r., I CKN 57/96 – OSNC 1997, nr 6-7, poz. 82). Z punktu widzenia opisywanej zasady, o ile nawet Sądowi Okręgowemu można byłoby przypisać, jakiegokolwiek uchybienia, to nie można im przyznać rangi istotnych. Ustalony w sprawie stan faktyczny nie pozwala bowiem na przyjęcie, że mogły mieć one wpływ na wynik sprawy przez ukształtowanie treści zaskarżonego wyroku w sposób oczekiwany przez skarżącą i ustalenia, że J. K. (2) przyczynił się do wypadku drogowego, w którym poniósł śmierć.

Podstawą postulowanej przez skarżącą zmiany wyroku, nie może być bowiem jedynie to, że w uzasadnieniu wyroku Sąd Okręgowy powołał się na wyrok karny skazujący L. B. (1) i na tej podstawie uznał, że główne i wyłączne źródło wypadku stanowiło zachowanie kierowcy samochodu, który został uznany za winnego przestępstwa z art. 177 § 1 k.k.

Trafnie podnosi skarżąca, że zasada prejudykatu wynikającego ze zdania pierwszego art. 11 k.p.c. ma charakter bezwzględnie obowiązujący w stosunku do sprawcy przestępstwa skazanego w procesie karnym. Osoba taka jako pozwana w sprawie cywilnej nie może podważać ustaleń wyroku skazującego jej za popełnienie przestępstwa (wyrok SN z dnia 23 kwietnia 1968 r., II PR 399/67, NP. 1968, Nr 11 s. 1704). Może natomiast powoływać się na wszelkie okoliczności, które mogą mieć wpływ na zmniejszenie jego odpowiedzialności cywilnej, w tym na przyczynienie się poszkodowanego do szkody lub wyłączenie obowiązku jej naprawienia np. z powodu jej pokrycia, przedawnienia, potrącenia (m.in. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 4 maja 1965 r., I PR 116/65, OSPiKA 1966, Nr 12, poz. 280, z dnia 22 listopada 1966, I PR 487/66 NP. 1967, Nr 7-8, poz. 1006). Przepis art. 11 k.p.c., jako przepis procesowy nie reguluje i nie przesądza kwestii odpowiedzialności cywilnej. O skutkach cywilnoprawnych wynikających z czynu objętego prawomocnym wyrokiem skazującym decyduje cywilne prawo materialne. Istota związania sądu cywilnego skazującym wyrokiem karnym wyraża się w tym, że w skład podstawy faktycznej rozstrzygnięcia sądu cywilnego wchodzi czyn opisany w sentencji karnego wyroku skazującego, a sąd ten pozbawiony jest możliwości dokonywania ustaleń w tym zakresie, w tym w szczególności ustaleń odmiennych niż przeniesione na podstawie tego wyroku z procesu karnego.

Oznacza to, że stwierdzenie w wyroku przez sąd karny popełnienia przestępstwa, nie zwalnia sądu cywilnego od badania okoliczności, czy poszkodowany przyczynił się do powstania szkody spowodowanej przez skazanego. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, choć bezspornym jest, że Sąd I instancji na tą okoliczność nie przeprowadził dowodu z opinii biegłego, to nie oznacza to jednak, że w tym kierunku nie poczynił stosownych ustaleń. Zaznaczyć należy, że Sąd Okręgowy na rozprawie w dniu 15 marca 2013 r. (k. 275) dopuścił dowód z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy oraz aktach szkody. Oznacza to, że w istocie przeprowadził dowód z całości dowodów zaoferowanych przez strony procesu, w tym także dowodu z opinii biegłego sądowego sporządzonej na użytek sprawy karnej i na tej podstawie trafnie ocenił, iż ojciec powoda (poszkodowany) nie przyczynił się do powstania szkody.

Zatem także opinia techniczna sporządzona przez inż. Z. K., stanowiła podstawę ustaleń Sądu I instancji. Z opinii tej zaś wynikało, że bezpośrednią przyczyną wypadku była nieprawidłowa technika jazdy kierującego samochodem F. O. B., który niedokładnie obserwował drogę i spóźnił się z podjęciem decyzji o zmniejszeniu prędkości pojazdu. Jednocześnie z zaoferowanych przez strony dowodów nie wynika, jakoby ofiara wypadku, w jakiegokolwiek sposób przyczyniła się do jego powstania. Co więcej w swojej opinii inż. Z. K., powołując się na opinię techniczną obu pojazdów oraz protokół oględzin miejsca wypadku, wskazał, że po wypadku na rowerze była umieszczona tylna lampa pozycyjna i światło odblaskowe, zaś przednia lampa była urwana. Oznacza to, że – wbrew zarzutom pozwanej - rower posiadał komplet oświetlenia wymaganego przepisami rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 31 grudnia 2002 r. w sprawie warunków technicznych pojazdów oraz zakresu ich niezbędnego wyposażenia (Dz.U. z 2003 r. Nr 32, poz.

262). Brak dowodów pozwalających na zakwestionowanie tych ustaleń, pozwalał zaś na przyjęcie jednoznacznego braku związku przyczynowego między zachowaniem się J. K. (2) i zaistnieniem wypadku drogowego.

Równocześnie podać wypada, że zgodnie z art. 6 k.c., który wyznacza ogólną regułę dowodową prawa materialnego, ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Przy czym poprzez fakty, w rozumieniu tego przepisu, należy rozumieć wszystkie okoliczności faktyczne, istotne z punktu widzenia danego przepisu prawa materialnego, z którego strona wywodzi korzystne dla siebie skutki prawne. Tymczasem analiza akt sprawy pozwala na przyjęciem, że pozwana w zasadzie nie przejawiała, jakiegokolwiek inicjatywy dowodową w kierunku wykazania faktu przyczynienia się pokrzywdzonego do zaistnienia wypadku. Dokonując oceny postępowania pozwanej należy mieć na względzie kontrydiktoryjny charakter niniejszego postępowania, zgodnie z którym to strony jako wyłączni dysponenti toczącego się postępowania, ponoszą odpowiedzialność za jego wynik. Obowiązkiem strony jest zatem nie tylko przedstawianie twierdzeń i wskazywanie dowodów na ich poparcie (art. 232 k.p.c.), ale również dołożenie należytej staranności, by przeprowadzenie dowodów całkowicie od nich zależnych było w ogóle możliwe. Bierność strony w tym zakresie nie zobowiązuje sądu - poza wyjątkowymi przypadkami - do prowadzenia dowodów z urzędu. Z art. 232 k.p.c. wynika obowiązek stron wskazywania dowodów potrzebnych do rozstrzygnięcia sprawy, sąd zaś jest wyjątkowo uprawniony jest do dopuszczenia innych, niewskazanych przez strony dowodów, według własnej oceny, czy zebrany w sprawie materiał dowodowy jest dostateczny do rozstrzygnięcia (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 24 października 1996 r. III CKN 6/96 OSNC 1997/3 poz. 29, z dnia 4 stycznia 2007 r. V CSK 377/2006 OSP 2008/1 poz. 8 z glosą E. Marszałkowskiej-Krześ, z dnia 8 stycznia 2008 r. I UK 193/2007 OSNP 2009/3-4 poz. 52, z dnia 15 września 2006 r. I PK 97/2006 OSNP 2007/17-18 poz. 251, z dnia 8 lipca 2008 r. II UK 344/2007 LexPolonica nr 2145329).

Zaznaczyć przy tym należy, że działanie sądu z urzędu i prowadzenie dowodu nie wskazanego przez stronę, po uchyleniu art. 3 § 2 k.p.c., jest dopuszczalne tylko w wyjątkowych sytuacjach oraz musi wynikać z opartego na zobiektywizowanej ocenie przekonania o konieczności jego przeprowadzenia (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 9 września 1998 r. II UKN 182/98 OSNAPiUS 1999/17 poz. 556, z dnia 4 października 2006 r. II UK 43/2006 OSNP 2007/19-20 poz. 293). Wbrew zarzutom apelacji, przewidziana w zdaniu 2 art. 232 k.p.c. możliwość dopuszczenia dowodu niewskazanego przez strony jest prawem, a nie obowiązkiem sądu (uchwała SN z 19 maja 2000 r., III CZP 4/00, LexPolonica nr 344800, OSNC 2000, nr 11, poz. 195) i ma charakter dyskrecjonalnej czynności podejmowanej przez sąd z urzędu. Podkreślić należy, że omawiany przepis ma na celu zapewnienie sądowi możliwości wydania prawidłowego rozstrzygnięcia, a nie zastąpienie inicjatywy stron w tym względzie. Z okoliczności rozpoznawanej sprawy nie wynika natomiast, że zachodziły okoliczności uzasadniające powstanie po stronie Sądu I instancji obowiązku do podjęcia z urzędu inicjatywy dowodowej.

W związku z niewykazaniem przez pozwaną, że ojciec powoda przyczynił się do wypadku, w którym poniósł śmierć, nie było zatem podstaw do zastosowania w sprawie art. 362 k.c. i odpowiedniego zmniejszenia ustalonej kwoty zadośćuczynienia.

Nie znajdując podstaw do uwzględnienia zarzutów apelacji, Sąd Apelacyjny oddalił ją na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego postanowiono zgodnie z art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. i art. 108 § 1 k.p.c. Pozwana, która przegrała sprawę w postępowaniu odwoławczym, zgodnie z zasadą wyrażoną w art. 98 § 1 k.p.c. powinna zwrócić powódce poniesione przez nią koszty postępowania odwoławczego, na które składa się wynagrodzenie pełnomocnika, określone zgodnie ze stawkami wymienionymi w § 6 pkt 5 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu.